GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 147. W Czwartek dnia 27. Czerwca. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Czerwca.

J. C. W. W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego przybył tu dzisiaj z Frankfortu n. M. i zajął pokoje na przyjęcie jego na zamku królewskim przygotowane.

Przybyli tu: JW. Cesarsko-rossyjski Generał jazdy i Generał-Adjutant, Hr. Orłow; i Cesarsko-rossyjski Generał-Major Kawelin, z Frankfortu n. M.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 3. Czerwca.

(*Gaz. powsz.*) — Najj. Cesarstwo Jchmść w towarzystwie W. Xiężniczki Maryi d. 23. Maja w otwartym pojeździe do Pawłowska jechali. Nagle wszczęła się burza wielka; pioruny biły a konie przelęknione rozbiegły się i z niesłychaną szybkości lekki ekipaż z sobą unosiły. Szczęściem kilku oficerów gwardyi w bliskości było świadkami grożącego niebezpieczeństwa a tym się udało z niebezpieczeństwem własnego życia rozhukane konie wstrzymać. Z zadowoleniem donosimy tu nazwiska tych młodych wojskowych. Byli to PP. Hochstetter, Kretszalisko, Xiążę Abamelek, Panszyne, Xiążę Dołgoruki i Xiążę Bagration. Jch poświęcenie się i przytomność umysłu znalazły najpiękniejszą nagrodę w przekonaniu iż zapobiegli nieszczęściu, na wspomnienie którego każdy Rossyjanin już trwogą się przejmuje.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Czerwca.

Biskup Marsylijski pojechał, jak Gazette di Midi donosi, do Genuy, w celu domagania się zwrotu ciała Świętego Serenusa, Biskupa Marsylijskiego, który w Wersalu umarł.

Czytamy w Siècle: «Podczas gdy ostatnie śledztwa i doniesienia o tajnych towarzystwach przekonywały niejakoś każdego, że organizacyą klubów odkryto i tajne drukarnie pozabierano; podczas gdy Trybunał parowski do świetnego skłoniono wyroku, aby, jak powiadano, raz na zawsze tamę położyć buntownikom i ich niecnym czynom, dowiadujemy się, że pismo uszczypliwe »Moniteur republicain«, niedawno temu sądownie śledzone, na nowo się zjawiło. I w najnowszym numerze zachęcają znowu do buntu i królobójstwa. Zapewniają, że w Paryżu rozdano kilka set egzemplarzy pisma tego.«

Journal de Paris zawiera artykuł o stósunkach wschodnich, który o tyle na uwagę zasługuje, że w nim zdanie Ministeryum ob-

wieszczono. Wyrażono w nim: «Zwolennicy przymierza rossyjskiego i angielskiego z równą gorliwością nadsełają przedstawienia gabinetowi francuzkiemu. Przytaczane przez obie strony powody zasługują zaprawdę na zastanowienie i zapewne na obydwóch stronach równie są dobitne; trudnoby nawet było między niemi wybierać, gdyby Francya w tym przypadku znajdować się miała. Ale Francya może coś lepszego uczynić; może się ona własnéj swojéj polityki trzymać, a ta jest bardzo prosta. Francya powinna pragnąć, żeby Turcya silną była, jeżeli to być może; na każdy przypadek zaś, żeby była niepodległą. Powinna ona pragnąć, żeby po zniesieniu jedności, przynajmniéj porozumienie między środkiem państwa ottomańskiego a baszostwem Egiptu, które rzeczywiście jest niezawisłém, pozostało. Powinna ona pragnąć, aby żaden z dwóch ułamków téj potęgi nawzajem w wojnie wewnętrznéj sił swoich nie wycieńczał; bo walcząc o zwierzchnią władzę staną się łupem mocarstw, które się niemi opiekują. Francya powinna pragnąć, aby sprawy wschodnie w dobry załatwiono sposób, przez zgodne ustalenie *Status quo;* aby chrześciańskie mocarstwa żadnéj nie odniosły korzyści z zatargów wynikłych między Sułtanem a tym, który już hołdownikiem jego być przestał; i ażeby te pobudzaniem do wojny nie zwiększyły jeszcze stanu słabości, który za nadto jest przyjaźny dla dumnych i europejskiéj równowadze całkiem przeciwnych planów. Utrzymanie obecnego stanu rzeczy z wszystkiemi słabościami i niedogodnościami, nie z naszéj pochodzącemi winy, i z żywiołami spokojności i powszechnego pokoju, które rozwinąć i ustalić możemy, powinno być pragnieniem Francyi. Możemy zapewnić, że Ministeryum zna swoję powinność i potrafi jéj dopełnić.«

Z Tulonu, dnia 9. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Oficer jeden od marynarki francuzkiéj, który niedawno temu ze Wschodu przybył, donosi o następujących statystycznych szczegółach: «Turecka i egipska armia lądowa są sobie prawie równe; podobnie ma się rzecz i z ich eskadrami. Porta ma 7 liniowych okrętów, jeden o 110, trzy o 96, jeden o 94, a dwa o 90 działach; 8 fregat, między temi dwie o 64, jedna o 60, jedna o 58, jedna o 56, jedna o 50, a dwie o 46 działach; cztery brygi o 20 działach; 2 kuttery i dwa statki parowe; ogółem 23 dobrze uzbrojonych i we wszystko opatrzonych okrętów. Egipt ma 12 okrętów liniowych, 4 fregaty, 4 korwety, 3 brygi i jeden statek parowy; w ogóle 24, może gorzéj zbudowane, ale pod każdym innym względem tureckim wyrównywające okręty. — Rossya może Turcyi następującéj udzielić pomocy: flotta rossyjska na morzu Czarném składa się z dwóch okrętów liniowych o 120, jednego o 110, ośmiu o 84, trzech o 74 działach; z 8 fregat o 60 i 4 o 44 działach, z 5 korwet o 24 działach i wielu pomniejszych statków; ogółem z 50 żagli. Przypuściwszy, że Cesarz tylko 30 stawi pod rozrządzenie Sułtana, połączona eskadra liczyłaby 53 żagli, a między témi 22 okrętów liniowych a to jeszcze — zwracamy na to uwagę — pod zasłoną Dardanellów i Bosforu. Zaś francuzka eskadra pod dowództwem Admirała Lalande w téj chwili tylko z czterech okrętów liniowych, jednéj korwety i jednego brygu się składa. Angielska eskadra pod Admirałem Stopford liczy 8 okrętów liniowych, dwie fregaty, jeden bryg i jednę korwetę. Tak tedy Francya i Anglia razem tylko 18 okrętów w Lewancie mają. Liczbę tę zwiększyć można, ale Rossya flottę swoę w przeciągu trzech dni z Sebastopolu do Bosforu wyprawić może, podczas kiedy my i Anglicy przynajmniéj 3 miesięcy potrzebujemy, aby okręty z naszych brzegów albo angielskich do Lewantu zawinęły. Nawet gdyby angielsko-francuzka flotta z egipską się połączyła, turecko-rossyjska jednak byłaby jeszcze liczniejszą. Pamiętać oraz trzeba, że Rossyanie 16,000 wojska w Sebastopolu a 80,000 nad brzegami morza Czarnego skoncentrowali.«

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 18. Czerwca.

Na wspomnianém zgromadzeniu przyjaciół Polaków, odbytém w sobotę pod przewodnictwem J. K. W. Xięcia Sussex w hotelu Masonów, przyjęto trzy przez Whiga, Markiza Breadalbane, Torysa Lorda Sandon i Radykalistę Pana Wyse wniesione rezolucye, wynurzające żywy ludu angielskiego udział w sprawie nieszczęśliwych Polaków. Znany Par francuzki, Hr. Montalembert, który też na tém zgromadzeniu był obecny, O'Connell, Thomas Attwood i Lord Dudley Stuart w duchu tych wniosków długie mieli mowy. Z rozprawy ostatniego to najbardziéj zastanawia, iż wręcz największe niezadowolenie swoje z powodu téj mowy wynurzył, którą miał Lord Melbourne na danéj przez towarzystwo handlowe rossyjskie na cześć W. Xięcia Następcy tronu uczcie; Xiążę Sussex oświadczył, iż przekonany, że zacny Lord Melbourne w mowie swojéj słów tych użyć nie mógł, które mu sprawozdawcy gazeciarscy w usta wkładają, kiedy te słowa i wyrażenia zupełną pochwałę polityki rossyjskiéj zawierają, od czego Lord Melbourne sam, jak

każdy Anglik, daleki zapewne. Lord Dudley Stuart dodał, że słowa Lorda Melbourne w Paryżu powszechnie zdanie wywołały, że Anglia od przymierza swego z Francyą się chce odstrychnąć, aby się z Rossyą ściśléj połączyć; wszakże ma on to przeświadczenie, że Lord Melbourne frazesów tych nie wziął w ścisłém i zupełném znaczeniu, że przynajmniéj niemiał zamiaru ogłaszania ich w obliczu całéj Europy.

Z Kanady donoszą, że mianowicie w Wyższéj prowincyi ciągle wielkie jeszcze panuje zniechęcenie i że majętniejsi mieszkańcy z obawy z kraju się wynoszą. Ostatniemi czasy okręt jeden angielski znowu miał doznać zniewagi. 6000 wojska angielskiego ledwo było w stanie niespokojnych na wodzy utrzymać. Słychać, że Sir Jerzy Artur, gubernator Wyższéj Kanady, do Anglii powróci.

Markiz Anglesey z dwoma synami swymi wkrótce w podróż do Petersburga się uda, dokąd go (wedle pogłoski) W. Xiążę Cesarzewicz zaprosił.

Niemcy.

Homburg vor der Höhe, d. 17. Czerwca.

J. C. W. W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego wczoraj po południu przybył do miasta naszego i zajął pokoje w hotelu pod Heskim dworem; w kilka chwil potém udał się na landgrafowski zamek i oddał tam wizytę J. C. W. owdowiałéj Landgrafinie, (Xiężniczce angielskiéj) jako też innym członkom domu nam panującego. Wieczorem J. C. W. Cesarzewicz powrócił do Frankfortu, zkąd się na dwa dni do Kissingen uda, a potém ztamtąd przez Berlin do Rossyi powróci.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, dnia 18. Czerwca.

Dziś przed południem opuścił pierwszy batalion Cesarsko-austryackiego pułku piechoty Hrabiego Nugenta, który wolne miasto Kraków z powodu rozruchów na dłuższy czas był obsadził, to miasto. Batalion ten składa się powiększéj części z Galicyan. Gazeta tutejsza zawiera odezwę do niego, w któréj oświadcza, że miasto z żalem widzi oddalających się tych żołnierzy z swoich murów, ponieważ najmniejszego do zażalenia nie dali powodu, ale owszem uprzejmém braniem się oficerów i wzorową karnością żołnierzy zjednali sobie ogólną miłość i wdzięczność Krakowian. Zarazem powiada ta gazeta, że tyle tylko wojska w Krakowie pozostanie, ile go potrzeba będzie do zabezpieczenia wewnętrznego pokoju i porządku.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 5. Czerwca.

(*Dostrz. Austr.*) — Nad granicą syryjską nie zaszło nic nowego. Chociaż (jak się zdaje) wojsko Sułtana jeszcze bliżéj granicy postąpiło, nigdzie jednak ani jednego nie dano strzału. — Flotta turecka w pogotowiu do wyjścia pod żagle i rozumieją powszechnie, że za dni kilka odpłynie. Toż samo powiadają o flocie egipskiéj, która zresztą dnia 25. Maja z portu Alexandryjskiego jeszcze się nie była ruszyła.

Rozmaite wiadomości.

(*Nadesłano.*) — Obok dawniéj zaprowadzonego Instytutu pod nazwiskiem Kassy Generalnéj wdów, który w późniejszym czasie ograniczony został na przyjęcie samych tylko Królewskich etatowych urzędników, utworzony został przed kilku laty drugi Instytut tegoż przeznaczenia pod nazwiskiem: »Berlińska Kassa pensyi i wsparcia dla wdów.« Odznacza się ten Instytut korzystnie w tym względzie: 1) że każdemu przystęp do niego jest wolny; 2) że prócz pensyi razem i wsparcie na zakrycie kosztów pogrzebowych zabezpiecza; 3) że pensya zamiast po 5ciu latach od czasu przyjęcia, już po upłynieniu pierwszego roku w całkowitości następuje; 4) że niezatrzymuje na dobro Instytutu pensyi pierwszego roku po śmierci zabezpieczonego. Instytut tak dobroczynny, który wolnym, lecz bezpiecznym krokiem postępuje, zasługuje, by był powszechnie znany. Właśnie jest termin do przyjęcia w biegu, trwający aż do środka przyszłego miesiąca Lipca, o czém Główna Kassa tutejszéj Królewskiéj Regencyi bliższą udziela wiadomość.

Wystawa sztuk pięknych w wielkiéj sali hotelu Drezdeńskiego jest codziennie od godziny 9téj przed południem do 7méj wieczornéj otwarta.

OBWIESZCZENIE.

Główny Sąd Ziemiański. Wydział I. w Poznaniu.

Dobra Winna, Jaszkowo i folwark przyległy Lorynka, w powiecie Szredzkim, departamencie tutejszym położone, do majętności Zaniemyślskiéj należące, z oddzielnego klucza składające się, wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze naszéj, oszacowane na 36,557 Tal. 27 sgr. 8 fen., wyraźnie: trzydzieści sześć tysięcy pięćset pięćdziesiąt siedm talarów, dwadzieścia siedm srebrnych groszy, ośm fenigów, mają być w terminie na

dzień 2. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 10téj w Głównym Sądzie

Ziemiańskim wyznaczonym drogą subhastacyi sprzedane.

Zapozywają się zarazem publicznie na takowy bracia Teodor i Kaźmierz Jaraczewscy, jako też Franciszka z Mielewskich owdowiała Jaraczewska z życia i pobytu swego nieznajomi.

Poznań, dnia 10 Maja 1839.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Nieruchomość do Daniela Ferdynanda Radeckiego mydlarza należąca, przy ulicy Bydgowskiéj w Poznaniu pod Nr. 301. (dawniéj 358.) sytuowana, oszacowana na 7589 Tal. 27 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 6. Grudnia 1839.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Poznań, dnia 6. Maja 1839.

UWIADOMIENIE.

200 sztuk macior i 100 jałowych młodych owiec dobrze poprawnych i do chowu zdatnych, jako też młodocianne rogate jałowe bydło, będzie sprzedawane przez publiczną licytacyą dnia 9 Lipca r. bież. w Dominium Mystkach powiecie Sredzkim — 4 mile od Poznania a 1½ od Wrześni.

Dominium.

Odwołuje się sprzedaż bydła przez publiczną licytacyą na dzień 29. b. m. w Łopiszewie, pod Ryczywołem, zapowiedziana.

Dominium Ryczywół.

Wieś Brudzewo w powiecie Wrzesińskim, o mil 6 od Poznania, 3 mile od rzeki Warty, z inwentarzem kompletnym, jest do wydzierżawienia na lat 3 lub 6 z wolnéj ręki od Św. Jana r. b. O warunkach przekonać się można w miejscu Brudzewie do dnia 24. m. b., a późniéj w Poznaniu u podpisanego. Do téj dzierzawy potrzebna kaucya z 4000 Tal. i półroczna dzierzawa.

Kokczyński.

Podpisany ma zamiar przyjmować znowu na Ś. Jan lub na Ś. Michał r. b. uczniów poświęcających się nauce gospodarstwa. Osoby, którym na tem zależy, zechcą się do mnie w frankowanych zgłosić listach.

Glieschwitz pod Smogorzem (Trachenbergiem) dn. 8. Czerwca 1839.

Gottschling,
Xięcia Jmci Hatzfeldta nadurzędnik ekonomiczny.

Obwieszczenie. Na probostwie w Komenderyi przy Poznaniu stoją do sprzedania 18 krów i 2 stadniki Żuławskie.

Ktoby miał do wypuszczenia propinacyą, raczy się zgłosić do Hartwiga Kantorowicza przy Wronieckiéj ulicy Nr. 298.

Białe prawdziwe płótno ze wszech stron tegorocznego wybielenia i gotową bieliznę, jako to: koszule i t. p. poleca w nader pomiernych cenach A. Schmidt,
w starym rynku Nr. 62. i w Bydgoszczy na ulicy Fryderykowskiéj Nr. 53.

Czyste płótno w kopach i webach szerokie 6 i 7 ćwierci od 6 tal. do 80 tal., to samo nakrycia stołowe od 3 tal. do najwyższéj ceny, któreto artykuły w miejscach skupowania ich osobiście z największą przezornością w znacznéj obfitości wybrane zostały, niemniéj bardzo piękne, porządne, gustownie robione koszule męskie, ofiaruje **w stałych cenach**

Handel bławatów i mód
J. M. R. Witkowski wdowy
w rynku Nr. 43.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1839.

Doniesienie o modach.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéj Publiczności mam honor najuniżeniéj donieść, iż posiadam kompletny skład mód i że jestem w stanie dopiero co otrzymane kapelusze latowe, czepki, mantille, jedwabne chustki i t. d. w nader umiarkowanych cenach sprzedawać.

Renata Berlińska,
ulica Wodna Nr. 2.

Znany od lat wielu najzaszczytniéj i powszechném zadowoleniem zaszczycany

Skład fortepianów
C. Jahna w Poznaniu

ma ciągle w dobranym zapasie najwyborniejsze instrumenta z najsławniejszych rękodzielni Wrocławskich.

Powyżéj wymieniony, należytą wsparty znajomością rzeczy i tyloletniém prowadzony doświadczeniem, nie wdaje się w branie instrumentów bez wyjątku i po wysokich cenach w komis, lecz wybiera z przezornością sam z dobrych najlepsze na własny stale oznaczony rachunek, i to nadewszystko podaje mu sposobność nabywania najlepszych instrumentów w najodpowiedniejszéj cenie, z wszelką potrzebną gwarancyą i polecania ich, co i teraz czyni, na przedaż.